

Topola piramidalna (*Populus fastigiata Pers.*)

Le peuplier pyramidal.

Topola piramidalna, na początku XIX stulecia była w Polsce drzewem ogólnie cenionem, można powiedzieć „modnem“. Sadzono ją wszędzie, gdzie tylko się dało: w ogrodach, w parkach, przy kościołach, na cmentarzach, przy figurach przydrożnych, wysadzano nią długie aleje przy drogach polnych i gościńcach, otaczano niemi wsie a nawet i lasy. Dziś spotykamy ją znacznie rzadziej, a najczęściej w parkach umiejętnie i planowo założonych. W kraju naszym jest ona rozpowszechniona w dwóch formach: o kwiatach męskich lub żeńskich. Okazy męskie odznaczają się kształtem ściśle piramidalnym, gdy — żeńskie mają gałęzie nieco bardziej rozchylone, a tem samem są mniej prawidłowe, mniej ozdobne. Ponieważ drzewa te ogólnie bywają mnożone przez sadzonkowanie ich gałązek, zatem do tego celu brane są sadzonki z drzew piękniejszych, a więc męskich i to jest powodem, że ogólnie są spotykane okazy jedynie męskie, tak, że przez długie lata niektórzy hodowcy drzew, a nawet uczeni botanicy sądzili, iż forma żeńska tego drzewa wcale nie istnieje, że nie jest to osobny gatunek i uznano go jako formę piramidalną naszej pospolitej sokory (*Populus nigra*). Ponieważ jestem innego zdania — postaram się to uzasadnić następującymi faktami.

Na wstępie muszę się zastrzec, że nie jestem specjalistą dendrologiem, że nie posiadam pod ręką dzieł odpowiednich, a nawet jakichkolwiek notatek przez siebie dawniej robionych, a wszystko co piszę wysnuwam z pamięci mojej, z długoletnich obserwacyj jako miłośnik przyrody i hodowca-ogrodnik. Zatem według mojego zdania, topola piramidalna czyli włoska i topola czarna czyli sokora są to dwa zupełnie odrębne gatunki, wymagające nowego staranniejszego porównania i zbadania, by wreszcie zastarzałe a mylne pojęcia o tej sprawie zostały należycie naukowo sprostowane.

Rozpatrzmy zatem niektóre cechy, rozróżniające te dwa gatunki. We wsi Michałowce, o 20 km na północny wschód od Kamieńca Podolskiego, posiadałem aleję ze stu kilkudziesięciu topoli piramidalnych, zasadzonych jeszcze przez mego pradziada. Wśród nich tylko dwa okazy były żeńskie. U stóp ich znajdujący się staw (przestrzeń 2 hektary) z nastaniem wiosny spuszczone, by dno jego pogłębić; w jesieni na dnie stawu spostrzegłem wielką ilość młodych siewek topoli, a że wówczas prowadziłem handlowo szkółkę drzew parkowych i alejowych, więc wszystkie młode topolki wybrałem, przenosząc je do szkółek ogrodowych. Po kilkoletniej hodowli przekonałem się, że wszystkie te topole dały mi okazy jedynie tylko piramidalne, a niektóre z nich, wysadzone u mnie w parku lub we wsi, obserwowałem następnie przez lat 40, nie spostrzegając w nich najmniejszego odchylenia od charakterystycznych cech topoli piramidalnej. Rzeczą jest ogólnie znaną, że nasiona pochodzące z odmian czy mutacyj roślin, w pierwszym pokoleniu dają zawsze pewien odsetek (albo nawet i całość) form zupełnie podobnych do typów pierwotnych; zatem siewki, o których tu mówię, dały nam pojęcie samodzielności gatunku topoli piramidalnej. Jako cechy różne dwóch wspomnianych tu gatunków topoli, wymienię następujące: *a*) korę posiadają zupełnie różną; *b*) ciężar gatunkowy drewna oraz skład chemiczny popiołów tych dwóch gatunków są zupełnie różne; *c*) topola czarna żyje dwa razy dłużej niż piramidalna; *d*) ta ostatnia zamiera stopniowo od szczytu ku dołowi, gdy topola czarna wcale podobnych cech nie przedstawia; *e*) topola piramidalna daje wiele odrostków korzeniowych, gdy czarna — prawie wcale ich nie wydaje; *f*) pewien gatunek owadów wytwarza liczne bomble i skręty na liściach topoli piramidalnej, gdy topola czarna jest prawie od tego wolna; *g*) jemiola na topolach czarnych jest zjawiskiem nader pospolitem, gdy setki obok rosnących topoli piramidalnych są zupełnie od tego pasorzyta wolne. Jestem mocno przekonany, że gdybyśmy starannie porównali różne ich organy: pączki liściowe, liście w początkowym ich rozwoju, ich owłosienie, ząbkowanie, układ tkanek liściowych, ich kwiatostany, budowę pylników, kształt ziarenek pyłkowych, ich owoce i młode wschody, a również wiele innych cech charakterystycznych, wtedy jasno przekonalibyśmy się o prawdziwości moich poglądów. Sprawę tę oddaję do rozstrzygnięcia naszym polskim dendrologom.

Na zakończenie nadmieniam, że przed laty żeńskie okazy topoli piramidalnej otaczały katedrę w Żytomierzu i opisane były w jednym z dawniejszych roczników „Przeglądu Fizjograficznego“, z dołączeniem pięknej tablicy barwnej. — Również tu notuję, że w Bukareszcie, oraz w sąsiednich miastach, w porze zimowej obserwowałem niezwykle formy topoli piramidalnej; mianowicie, bardzo prawidłowy stożek tego

drzewa, posiadał na różnych wysokościach, większą lub mniejszą ilość rozgałęzień prawie poziomych, których gałęzie miały kształt sierpowaty, końcami zgięte ku dołowi, wydając z siebie cały szereg podobnie wygiętych gałązek. Z takiego drzewa tylko jeden kwiatostan dostał mi się do ręki; wśród przeważnej liczby kwiatów żeńskich — było w nim kilka kwiatów pręcikowych. Wartoby postarać się o wprowadzenie tej niezwyklej formy do naszych ogrodów botanicznych.
